

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Konferencja polsko-czeska.

Kraków, 20 lipca (PAT.) Delegacja czeska złożona z 12 członków wraz z kancelarją przyjechała pociągiem pospiesznym do Piotrowic, stacji demarkacyjnej na Śląsku o godzinie 6 wieczorem w sobotę. Tam przejechała do nadesłanego specjalnie wagonu salonowego. Od Piotrowic delegację towarzyszył rotmistrz Ruciński-Czaczka. Ekspres zatrzymał się w Trzebinii i, gdzie do wagonu wsiadł delegat ministerjum spraw zagranicznych Gustaw Olechowski, witając delegację w imieniu rządu i towarzysząc jej do Krakowa. Do Krakowa pociąg przybył o godzinie 8 min. 30. Na peronie oczekiwali delegację czeską pan Biesiadecki, zastępca generalnego delegata rządu oraz prezydent miasta Krakowa, który wprowadził delegację do salonu honorowego na dworcu i tu powitał ją w serdecznych słowach imieniem miasta. Prezydentowi dziękował w imieniu delegacji jej prezes pan Stepanek, rada legacyjny ministerjum spraw zagranicznych w Pradze. Delegaci czescy zamieszkali w Grand-Hotelu. Polscy delegaci zjechali bądź w sobotę bądź w niedzielę rano. Prace konferencji pokojowej polsko-czeskiej zaczęły się w poniedziałek i trwać będą do piątku.

Cieszyn, 19 lipca (PAT.) Wiadomość o konferencji czesko-polskiej w Krakowie rozszedła się błyskawicznie po całym Śląsku, budząc różne uczucia i zapamiętania. Od 4 dni zjawiają się codziennie w prezydium rady narodowej liczne delegacje z poza linii demarkacyjnej z błagalnymi prośbami o obronę jedności polskiej i polskiej ziemi. Wczoraj przyjechała z Łazów i Orłowej deputacja złożona ze 150 kobiet. Członkinie deputacji ze łzami w oczach prosiły księdza Londzina i dra Kunickiego, by nie dopuścić do oderwania polskiego ludu od macierzy polskiej. Onegdaj odbyło się manifestacyjne zebranie w Krzeczoni przy Boguminie i w Trzyńcu. Zebrania jednomyślnie oświad-

czyły się przeciw wszelkim targom o wsie czy powiaty.

Kraków, 20 lipca. (PAT.) Wraz z delegacją czeską przybyli 3 przedstawiciele prasy czeskiej. Na dworcu przywitał przewodniczącego delegacji czeskiej prezydent Fedorowicz następującymi słowami:

Jako prezydent tego grodu witam czcigodnych Panów w imieniu rady miasta Krakowa, witam całym sercem ze staropolską gościnnością: Gość w dom, Bóg w dom. W wielkiej spuściznie wszechświatowej wojny oba pobratymcze narody: czeski i polski otrzymały wolność i niepodległość. Na polu odbudowy ojcowizny naszych czeka nas wielka praca, do której wszyscy w zgodzie stanąć musimy.

W przededniu historycznych Waszych narad z reprezentantami narodu naszego składam na Wasze ręce czcigodni Panowie, dla konferencji pokojowej czesko-polskiej najszczęśliwsze życzenia owocnych obrad, których z utęsknieniem naród nasz oczekuje, pragnąc co rychlej stanąć do warsztatu pracy publicznej dla dobra ojczyzny. Bądźcie Panowie w murach drogiego nam Krakowa jak u siebie w domu.

Na to przemówienie odpowiedział imieniem delegacji czeskiej przewodniczący dr. Stepanek:

Panie Prezydencie! Dziękuję Panu najserdeczniej za jego bardzo łaskawe słowa. Wyrażono życzenie, aby historyczna chwila, w której rozpoczynają się narady przedstawicieli obu bratnich narodów: czeskiego i polskiego była dla obu narodów szczęśliwa. Sam fakt, że czesko-słowacka delegacja po nieporozumieniu, jakie między nami było, przyjeżdża do Krakowa jest jak sądzę, dostatecznym dowodem najlepszej woli czeskiego narodu i jego oficjalnych przedstawicieli, aby z narad krakowskich wynikała zgoda między obu bratnimi narodami. Quod felix faustumque eveniat.

Na frontach bojowych.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 20 lipca.

Front litewsko-białoruski.

W okolicy na północ-wschód od Wilejki i na odcinku Pierszaje—Radoszkowice walki trwają z niesłabnącą siłą w dalszym ciągu. Równocześnie zaatakował nieprzyjaciół nasze oddziały w rejonie Puszczy Malibockiej i na linii rzeki Uszy. Bolszewicy otrzymują świeże posiłki. Zacięte walki w toku.

Front poleski.

Nasze przednie oddziały dochodzą do Turowa, leżącego na przedpolu naszych linii obronnych. Poza zwykłą działalnością wywiadowczą i walką artylerji sytuacja bez zmiany. Na całej polaci między Prypecią a Uboreją ludność męczona niesłychanym haosem rządów bolszewickich, podczas których znikły elementarne pojęcia o własności i z powodu zaniku poczucia religijnego tłumnie się garnie do naszych wojsk, prosząc o jakiegokolwiek rząd i władzę.

Front galicyjsko-wołyński.

Przy oczyszczaniu przez nasze oddziały terenu na zachód od Zbrucza ujęto jeszcze 1347 jeńców. W nasze ręce wpadł i samolot nieprzyjacielski Zresztą bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Odezwa do mieszkańców Galicji wschodniej.

Lwów, 20 lipca (PAT.) Delegat generalny, dr. Galecki, wystosował do mieszkańców Galicji wschodniej następującą odezwę:

Zarządzeniem Opatrzności i męstwem polskiego żołnierza straszliwa wojna bratobójcza ma się ku końcowi. Na kraj nasz sprowadziła ona wielkie nieszczęścia, rozpętawszy nienawiść ślepią i dzikie instynkty. Niezatarzą hańbą pozostaną ohydne morderstwa, pastwienia nad bezbronnymi i niewinnymi, planowe wygładzanie tysięcy ludności, rzucenie ich rozmyślnie na pastwę chorób zaraźliwych w tak zwanych barakach dla internowanych, wydzieranie choćby ostatniego grosza i ostatniej kszulki obok niszczenia dobytku, którego nie można było ze sobą unieść. Nie tylko Polska, ale także i ruska ludność jęczała i ponosiła ciężkie straty pod rządami tych, którzy aż nazbyt często mieli Ukrainę na ustach. I tam, gdzie mawiali, że podtrzymują walkę w imię idei narodowych byli narzędziem w ręku odwiecznych wrogów nie tylko Polski, lecz i Rusi, jak całej zresztą słowiańszczyzny.

W ślepej nienawiści zapowiadając zagładę Polaki, napomknęli wicherzyciele, że ci przez nich tak znienawidzeni polacy są wszakże krewnymi, sąsiadami i przyjaciółmi rusinów, że oba te narody są tak ściśle od wieków spójnieni ze sobą, że żaloba jednego spada kirem na drugiego i krzywdą zwala się także na czyniących krzywdy.

Rząd polski idzie nie z ideami pomsty, jedynie, ale z kojącym słowem o pokoju. Sprawców mordów i rabunków osiągnąć musi karząca sprawiedliwość, jednakże ludność spokojna pewna być może, że nikomu własnie nie

z głowy. Poręczam równe prawa, zarówno rusinom, jak i polakom, jednym i drugim poręczam bezpieczeństwo życia i mienia.

Nigdy Polska nie splamiła się niechęcią i teraz także pozostaniemy wierni swojej tradycji i swojej kulturze.

Powracajcie wszyscy do waszych sadów i do waszych zajęć. Posłuszni zasadom przez nas szanowanym, ubezpieczającym każdemu jego prawa narodowe i swobodę wyznania, wyętczajcie wszystkie siły dla zagojenia krwawych ran, zadanych przez wojnę.

Zgodne pożycie obu bratnich narodów, wspólna ich praca stanie się zadaniem pomysłnej przyszłości tego wszystkim nam drogiego kraju, który tyle ucierpiał wskutek wojny.

Lwów, 20 lipca 1919.

Generalny delegat
(—) Kazimierz Galecki.

Echa incydentu polsko-czeskiego.

Kraków, 20 lipca. (PAT.) Z kół poinformowanych donoszą nam, że zajście graniczne w Tatrach opisane przez jeden z dzienników krajowych ogranicza się do drobnej utarczki, która wynikała na zachód od Czarnego Dunajca wskutek przekroczenia w tym miejscu granicy przez liczniej patrol czeski. Zmuszony takim naruszeniem granicy do wystąpienia, patrol polski otworzył ogień, wyparł żołnierzy czeskich z terytorjum polskiego. Po naszej stronie wbrew doniesieniu wspomnianego dziennika żadnych strat w rannych lub zabitych nie było.

Dookoła pokoju.

Konferencja pokojowa.

Lyon, 20 lipca. (P. A. T.) Radjo warsz. W sobotę rano zebrały się 4 komisje międzysojusznicze, a mianowicie: bułgarska, do spraw węgierskich, komisja wykonania traktatu i komisja Szpitzbergu. Ta ostatnia odbyła pierwsze swoje posiedzenie.

Co do komisji bułgarskiej daje „Temps“ następujące wyjaśnienie: Członkowie tej komisji uważają, jak się zdaje, zadanie swoje za skończone, pozostawiając troskę ostatecznego załatwienia spraw granic bułgarskich najwyższej radzie. W łonie komisji ujawniły się dwie dążności: jedna chce wykluczyć Bułgarię zupełnie od wybrzeża morza egejskiego, druga chce pozostawić jej dostęp terytorjalny do morza. Układ, jaki bułgarzy będą mieli podpisać zawierać będzie jedynie zrzeczenie się przez Bułgarię wszystkich obszarów położonych poza pewną linią bez wciągnięcia do układu podziału tych terytorjów.

W sobotę po południu zebrała się komisja naprawy szkód. Zajmowała się ona kłauzulami odnoszącymi się do naprawy szkód, jakie mają być wciągnięte do układu z Bułgarią.

Pokój z Austrią.

Nauen, 20 lipca. (PAT.) Radjo warsz. Delegacja pokojowa Austrii niemieckiej wręczyła konferencji pokojowej notę z umotywowaniem propozycji, aby sprawę granic i sytnacji prawnej Austrii w stosunku do innych narodów, jakoteż sprawę warunków pokojowych między Austrią, a państwami nieprzyjacielskimi załatwiono w samym traktacie pokojowym.

Co się tyczy spraw politycznych i ekonomicznych państw byłej monarchji austriackiej, mają one być rozstrzygnięte przez specjalną komisję złożoną z przedstawicieli 5 głównych mocarstw oraz przedstawicieli wszystkich państw powstałych z monarchji austriackiej.

Inna nota w sprawie kłauzuli o narodach uprzywilejowanych oświadcza, że warunki narzucone niemieckiej Austrii w sprawie handlu i przemysłu, są niesprawiedliwe. Nota żąda tych samych warunków

Zaburzenia wojskowe w Poznańskim.

Żołnierze wystąpili przeciw oficerom.
Rozkaz gen. Dowbora-Muśnickiego.

Pisma poznańskie podają następujący rozkaz gen. Dowbór-Muśnickiego:

„Wieczorem dnia 16 b. m. w Biedrusku miały miejsce zajścia, które doprowadziły do poważnych rozruchów i wystąpień zbrojnych przeciwko oficerom ze strony części żołnierzy miejscowego garnizonu, należących do 3 pułku ułanów i 2 pułku artylerji lekkiej.

Podczas zaburzeń podporucznik artylerji Bodziewicz broniąc swego żołnierskiego honoru przed napadem buntowników, ciężko się zranił wystrzałem z rewolweru.

Wystąpienie zostało natychmiast stłumione na miejscu przez żołnierzy wiernych przysiędze.

Ogłaszając wszystkim formacjom o tem haniebnem zajściu, które było niewątpliwie spowodowane zbrodniczą agitacją wrogów jedności Polski, mającą na celu za wszelką cenę zburzyć formacje Wielkopolskie — uprzedzam, że nie cofną się przed żadnym środkiem, aby utrzymać porządek i zgniotę tych, którzy targną się na wojsko, które jest jedyną ostoją wolności Polski.

Rozkaz ten przeczytać niezwłocznie przed frontem wszystkich podległych mi oddziałów.

Poznań, 17 lipca 1919 r.

Głównodowodzący
Dowbór-Muśnicki,
gen. piechoty“.

ków, jakie zostały przyznane innym państwom byłej monarchji.

O porządek Szlezwiaku.

Nauen, 20 lipca. (PAT.) Radjo warsz. Zgodnie z rozkazem naczelnego komendy armji sprzymierzonej, francuska komisja zwieszenia broni w Kolonii doręczyła rządowi niemieckiemu 14 lipca notę z wezwaniem aby rząd niemiecki porozumiał się z kim należy w sprawie transportu pułku piechoty z Kolonii do Flensburgu. Pułk ten będzie miał za zadanie utrzymanie porządku w Szlezwiaku podczas plebiscytu.

Jeńcy wojenni wracają do ojczyzny.

Nauen, 20 lipca. (PAT.) Radjo warsz. Według ostatniego rozporządzenia codziennie będą przejeżdżały przez terytorjum szwajcarskie pociągi przewożące po 500 jeńców wojennych, wracających do ojczyzny. Dnia 21 i 26 lipca przewiezieni będą chorzy.

Robotnicy niemieccy we Francji.

Nauen, 20 lipca. (PAT.) Radjo warsz. Rząd niemiecki zobowiązał się wysłać pewną ilość robotników w celu uporządkowania pól bitew. Prawdopodobnie koniecznym będzie wysłać tam 120,000 robotników niemieckich. Francja ze swej strony wysła 30,000 robotników.

Choroba Wilhelma.

Nauen, 20 lipca. (PAT.) Radjo warsz. Według „Koelnische Zeitung“ były cesarz jest pogrążony w głębokiej melancholji. Unika on otoczenia. Cesarz znów cierpi na serce.

Echa zabójstwa francuza w Berlinie.

Nauen, 20 lipca. (PAT.) Radjo pozn. W odpowiedzi na notę marszałka Focha w sprawie zabójstwa sierzanta Manheima rząd niemiecki wyraża gotowość zadośćuczynienia częściowego żądania Focha, a mianowicie wdrożenia śledztwa celem wykrycia mordercy, wyrznięcia żala, po-

krzyża kosztów pogrzebu oraz wypłacenie pewnego odszkodowania rodzinie zmarłego. Pomimo, iż taki warunek nie jest przewidziany przez prawo międzynarodowe. Natomiast rząd niemiecki sprzeciwia się nałożeniu grzywny na Berlin w kwocie 1 miliona franków, co sprzeciwiałoby się prawu międzynarodowemu.

Rozruchy w Wenecji.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Zurych, 20 lipca. Ag. Stefani donosi, iż proletarijaty zdobył władzę w mieście Lucca prowincji weneckiej. W wielu innych miastach przyszło do krwawych rozruchów.

Pismo socjalistyczne „Avanti“ zamieściło entuzjastyczny artykuł z racji dzisiejszego międzynarodowego protestu proletarijatu, przeciw interwencji w Rosji, w którym stwierdza również, iż strejk ten oznacza interwencję międzynarodówki robotniczej na korzyść nowych republik socjalistycznych. Zagraniczna polityka socjalizmu przeszła ze stadium krytyki do samodzielnej akcji.

Rozruchy w Genewie.

Nanen, 20 lipca. (PAT.) Radjo warsz. Prefekt Genewy przedsięwziął energiczne kroki przeciwko komitetowi pomysłu ludowej, które od niedawna zagarnęły władzę w okolicach miasta. Szereg miejscowości w okolicach Genewy został zajęty przez wojsko. Rewizje wykryły broń w mieszkaniach prywatnych. Dokonano licznych aresztowań.

Strejk marynarzy amerykańskich.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Wiedeń, 20 lipca. Reuter donosi z New Yorku, iż nie udało się nakłonić marynarzy do porzucenia myśli przystąpienia do strejku generalnego w dn. 21 b. m. Wczoraj strejk formalnie obwołano.

Akcja Denikina.

Nauen, 20 lipca. (PAT.) Radjo pozna. Wojska Denikina posuwają się w kierunku wschodnim, aby skończyć okupowanie Ukrainy przed końcem lata. Armia Denikina liczy obecnie 200,000 ludzi i ustawicznie wzrasta.

Ententa przyjmuje pomoc Finlandji.

Sztokholm, 20 lipca. (PAT.) Radjo warsz. Z Paryża donoszą, iż Rada pięciu postanowiła wysłać notę do Helsingforsu, aby zawiadomić Finlandję, że aljanci przyjmują jej pomoc wojskową w celu zdobycia Petersburga.

Enver-basza wodzem bolszewickim.

Wiedeń, 20 lipca. Paryski „Temps“ przynosi dalsze szczegóły z rewelacji bawieckiego w Rumunji generała rosyjskiego, Szczerbaczewa, który, jak wiadomo, już stwierdził, że to, co się dzieje w Rosji, nazywane na zewnątrz dyktaturą proletarijatu, jest w istocie tyranją, sprawowaną nad rosyjskim narodem przez obcych, mianowicie przez wojska tureckie, węgierskie, chińsko-tybetańskie, a przede wszystkim i najliczniej niemieckie.

Owóż Szczerbaczew, wbrew doniesieniom, jakoby Enver basza, którego skazało zaocznie na śmierć w Konstantynopolu, prowadził osobiście ofensywę wojsk tureckich przeciw grekom w Azji mniejszej,

twierdzi, że Enver basza znajduje się w Rosji i jest jednym z wodzów bolszewickich. Mianowicie armje bolszewickie 1, 10 i 13, które walczą przeciw kozakom generała Denikina, pomiędzy morzem Azowskim a Kaspijskim, znajdują się właśnie pod wodzą tego byłego tureckiego ministra wojny.

Ententa a Węgry.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Wiedeń, 20 lipca. Reuter donosi, iż rządy ententy zawiadomiły Belę Kuhna, iż zapatrują się one na konfiskację obligacji i innych papierów wartościowych, dokonaną przez rząd węgierski na niekorzyść poddanych państw ententy i mocarstw zaprzyjaźnionych, jako na zwykłą kradzież i ogłaszają ją jako nieważną.

Przesilenie gabinetowe.

Onegdaj podaliśmy wiadomość zatelefonowaną nam przez naszego warszawskiego korespondenta o informacji „Gazety Warszawskiej“ w sprawie podania się do dymisji całego gabinetu.

Depesza P. A. T. zaprzeczyła temu. Tym nie mniej wspomniane pismo, podobnie jak i drugi organ endecji „Gazeta Poranna 2 grosze“ raz jeszcze wczoraj stanowczo stwierdzają, iż wiadomość o podaniu dymisyjnym, zamieszczona przez nich, zaczerpnięta jest ze źródła najzupeł-

niej wiarogodnego i żadnej wątpliwości co do samego faktu, być nie może.

Dymisja francuskiego min. aprowizacji.

Paryż, 20 lipca. (P. A. T.) Havas. Minister Boret wczoraj rano panu Clemenceau prosił o dymisję, którą ten przyjął. Clemenceau zaoferował tękę rolnictwa i wyżywienia panu Noulens, byłemu ambasadorowi, który ją przyjął.

Paryż, 20 lipca. (P. A. T.) Radjo warsz. Nowy minister rolnictwa i wyżywienia Noulens jest jedną z najbardziej znanych osobistości politycznych i jedną z najsympatyczniejszych. Liczy on lat 55, był szefem gabinetu w różnych ministerstwach. Od roku 1902 był posłem do parlamentu. W roku 1910 został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny w gabinecie Brianda, potem w r. 1913 ministrem wojny w gabinecie Doumergea. W chwili wypowiedzenia wojny był ministrem skarbu w pierwszym ministerstwie Vivianiego i zatrzymał tę tekę do 27 sierpnia 1914. Następnie został wysłany do Rosji jako ambasador. Po powrocie z Rosji powierzono panu Noulens pewną misję w Polsce.

Odrzucenie prawa głosu dla kobiet we Francji.

Ljon, 20 lipca. (PAT.) Radjo warsz. Komisja senatu w sprawie głosu dla kobiet odrzuciła projekt ustawy przyjęty przez izbę, która nadała kobietom prawo wyborcze czynne i bierne.

Manifestacja uliczna komunistów.

Zerwanie wiecu P. P. S. Komuniści wychodzą transparentami na ulicę. Salwa karabinowa policji.

Wiec P. P. S.

Wczoraj o godz. 2 i pół po połud. w Teatrze Wielkim odbył się wiec P.P.S. w związku z uchwałą socjalistów całej Europy zaproszewanym w d. 20 i 21 b. m. zakusom imperjalistycznych rządów w kwestji interwencji w Rosji.

Zagałł Stępień, poczęła na przewodniczącego powołano radnego Bednarka, na asesora zaś Wagnera, Lambrechta, Sicińskiego, Wiktorowskiego, Borunia i Pudlarza.

Wszyscy mówcy zgodnie oświadczyli, iż potępiając zasadniczo politykę teroru, stosowaną przez rząd Lenina i Trockiego, tym mniej przeciwstawiają się interwencji ententy na rzecz reakcji rosyjskiej.

Pierwszy przewodził poseł Napiórkowski, krytykując pozatem gospodarkę rządową pod względem finansów, przytaczając Francję, jako przykład zakusów burżuazji pod względem gospodarczym i wynikającą z tego drożyznę również i tam dającą się ludności we znaki. Po nim mówił ob. Jerzy o polarzeniu proletarijatu i znaczeniu manifestacji proletarijackiej dzisiejszej, przyczem zaznaczył, iż na dzień ten międzynarodówka odżyła. Dalej radny Zakrzewski mówił o wielkich trudnościach gospodarki miejskiej i wynikach prac Rady Miejskiej m. Łodzi. Wreszcie radny Pudlarz poruszył sprawę bezrobotnych, zaznaczając, iż pod tym względem panują złe warunki, ponieważ miasto nie może przyjąć bezrobotnym z należytą pomocą ze względu na brak środków, zaś państwo kwestję tą traktuje nazbyt opieszale.

Komuniści chcą przemawiać.

Po przemówieniach mówców programowych usiłowali zabrać głos komuniści, przybyli licznie na salę. Ponieważ jednak wiec był całkowicie tylko o charakterze informacyjnym i w programie nie była przewidziana dyskusja, przeto przyjdym wiecu komunistów do głosu nie dopuścili. Mimo to komuniści usiłowali gwałtem przemawiać. Jednakże bezskutecznie, ponieważ większość zebranych przyjęła postawę protestującą.

„Niech żyje Trocki!“

Wobec tego komuniści podnieśli niekiedy wrzask, wnosząc okrzyk: Niech żyje Trocki! Precz z rządem, precz z armją! Niech żyje dyktatura proletarijatu, niech żyje rewolucyjna Węgry! itp. Wobec tego przyjdym wiec rozwiązało i zebrani poczuli opuszczać salę.

Demonstracja uliczna.

Nagle komuniści powydobywali transparenty z napisami „Niech żyje rewolucyjna Rosja i Węgry! Niech żyje Trocki!“ i t. p. i ruszyli na ulicę, by sfornować pochód demonstracyjny przez ulicę miasta. Atoli gdy pierwsze szeregi komunistów wyszły z podwórza na ulicę Konstantynowską, kordon policyjny, ustawiony dla przestrzegania porządku, zawezwał zebranych do zwinięcia transparentów antypaństwowych i rozjeżdża się, gdy zaś wezwania nie usłuchano, policjanci dali salwę w górę na postrach. To poskutkowało, albowiem komuniści pierzchnęli po czym zebrani rozeszli się do domów.

Maszyny do pisania

Taśmy do wszelkich maszyn piszących, 1 a gatunek przedwojenny.
Mech. warsztat reparacyjny wszelkich systemów
Nauka pisania na maszynach wszelkich systemów
Kupno maszyn do pisania.

Adolf Goldberg, Łódź, Andrzejka № 1.



Fortepian i pianolo

136 rolek nut w bardzo dobrym stanie do sprzedania.
Długa 65, m. 9.

W piątek 18 b. m. zginął w portfel, zawierający 840 mrk., weksle, różne rachunki oraz kartę węglową, wyd. na imię Moszka Szezyngera. Uczelwego znalazłce prosz się o zwrot za wynagrodzeniem: Kamienna 5. 405-1

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemiec płetowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 -- 2 rano 6-8 po poł. Dla pań od 5-6 p.p. 575-30

Dr. med. Żurkowski

z Wiednia
przeniósł swój gabinet dentystryczny na ul. Cegielnianą 53-II. 500-1

Dr. med. Bron. Frenkel

choroby nerwowe
Przyjmuje od 5 1/2 -- 7 1/2 w. Krótka № 10, parter.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoczopłciowe.
Godz. przyjęć od 9-2 i 4 h-8 w. dla pań od 5-6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk 9313-15-11

A. A. A. Meble

najtaniej i najlepiej kupić można w składzie mebli Władysława Remiszowskiego Piotrkowska 115, I p., front. Posiada na składzie w wielkim wyborze gotowe meble i używane. Łóżka metalowe, wanny, wózki i wycopydy dziecięce. Urządzenia biurowe. Przyjmuje wszelkie obstarunki: wykonanie solidne; dostawa terminowa. UWAGA: Ceny niższe. 028-12

Akuszerka

Marja Kubička przyjmuje: Piotrkowska № 199, m. 14. 501-8
Studentka Moskiewskiego Uniwersytetu udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów. Kościuszki 23, m. 87. 226-2
Dwupiętrowy do sprzedania Włodzimierska 42, za starymi cmentarzami. 9364

Zagubione dokumenty:

Gude Glna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 290-3
Augustyniak Helena zgubiła paszport tymczasowy, wyd. przez Prez. Pol. w Łodzi. 329-3
Abramowicz Abram Zelman zgubił paszport tymczasowy wydany w Dęblinie lub gubernji 9343-3
Szerakowska Brucha zgubiła paszport tymczasowy (polski) wydany w Łodzi. 9345-1
Felszt Hinda zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 9263-3
Alpern Juda Jonach zgubił paszport rosyjski wyd. w Zabludowie (Litwa) za № 2732. 9362-3

Dr. med. Stefania Rosenberg

przeniósł się na Piotrkowską 18.
Przyjm. od 3-5 w chor. wewn. i dzieci. Analizy lekarskie (mocz, krwi, stolca i t. d.) 14-5

Lekarz-dentysta H. LEWITA-FUCHS

Choroby zębów i jamy ustnej.
Przyjm. od 10-1 i od 4-7 Piotrkowska 50.
Do zakładu rysunkowego nadeszły świeże rysunki do robót i takowe poleca ZOFJA LANAU-GLÖCKER, Piotrkowska 114, m. 21. 481-38